Rok II. Kraków, 9 maja 1949 Nr 20 (63)



# Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

**Ponad pół miliona uczestników startowało w całej Polsce W BIEGACH NARODOWYCH**
**W Województwie krakowskim 65.661 w Krakowie — 21.900 uczestników**



Pierwsza drużyna Polski, która poniosła wczoraj porażkę w Bukareszcie. Od lewej: Jurowicz, Gędłek, Janduda, Słoma, (rez.), Tarka, Suszczyk, Mordarski, Gracz, Łącz, Cieślik, Mamoń.

# Rumuni zwyciężają na obu frontach

## Przegrywamy 1:2 w Bukareszcie i w Warszawie

**Nie nadzwyczajnie rozpoczął się w tym roku nasz sezon spotkań międzypaństwowych.**

**Pierwsza reprezentacja doznała w Bukareszcie porażki z najlepszą jedenastką rumuńską, przegrywając 1:2, a drugi garnitur, na który powszechnie stawiano, nie potrafił mimo własnego terenu uzyskać nawet wyniku remisowego z drugą drużyną rumuńską, która wyjechała z Warszawy z identtycznym zwycięstwem, jakie uzyskała pierwsza reprezentacja w Bukareszcie.**

**O ile wynik uzyskany w Bukareszcie nie należy do kategorii „klęsk narodowych", o tyle zawód jaki sprawili nam nasi reprezentanci w Warszawie jest tym przykrzejszy, iż spodziewaliśmy się wiele po tym meczu.**

**Liczyliśmy na to, że znajdziemy zastępców do pierwszej jedenastki, zwłaszcza że szukaliśmy kandydatów do niej wśród młodych.**

**Jedno z dwojga: albo nasza druga jedenastka została zmontowana niefortunnie, albo też gracze Polski B przechodząc zbiorową tremę debiutancką nie wierzyli we własne siły, grając bezplanowo**

**Porażka w Warszawie przekonała nas o jednym: stale za mało mamy jeszcze zawodników o dobrej klasie. Tacy gracze jak Sobkowiak, Glimas, Skrzypniak czy Wiśniewski grający dobrze w swych drużynach zawodzą w poważniejszych meczach międzynarodowych.**

**I dlatego zamiast załamywać ręce po porażce w Warszawie — musimy poświęcić jeszcze więcej uwagi szkoleniu naszego narybku i wyszukiwaniu naprawdę utalentowanych zawodników.**

### Trzynaście spotkań z Rumunią

**3. 9. 1922 Czerniowce:**
**POLSKA—RUMUNIA 1:1**
**2. 9. 1923 Lwów:**
**POLSKA—RUMUNIA 1:1**
**3. 6. 1927 Bukareszt:**
**POLSKA—RUMUNIA 3:3**
**24. 8. 1931 Warszawa:**
**POLSKA—RUMUNIA 2:3**
**3. 10. 1932 Bukareszt:**
**POLSKA RUMUNIA 5:0**
**14. 10. 1934 Lwów:**
**POLSKA—RUMUNIA 3:3**
**3. 11. 1935 Bukareszt:**
**POLSKA—RUMUNIA 1:4**
**4. 7. 1937 Łódź:**
**POLSKA—RUMUNIA 2:4**
**19. 7. 1947 Warszawa:**
**POLSKA—RUMUNIA 1:2**
**26. 10. 1947 Bukareszt:**
**POLSKA—RUMUNIA 0:0**
**10. 10. 1948 Chorzów:**
**POLSKA—RUMUNIA 0:0**
**8. 5. 1949 Bukareszt:**
**POLSKA—RUMUNIA 1:2**
**Warszawa:**
**POLSKA B— RUMUNIA B 1:2**

### Sędzia Danko nie uznaje bramki strzelonej przez Polskę

# Rumunia I—Polska I 2:1 (2:0)

**„Gdyby nie sędzia węgierski Danko, któremu zupełnie brak kwalifikacji na sędziego międzynarodowego, oraz gdyby Wasz Cieślik grał cały czas, — bylibyście mecz wygrali, gdyż Wam się to słusznie należało"**

Oto słowa, jakie wypowiedział trener rumuński po zakończonym meczu.

Istotnie — gdyby nie kilkanaście minut, w których Cieślik musiał pauzować poza boiskiem **na skutek brutalnego faula jakiego dopuścił się na nim obrońca rumuński Ritter**, oraz gdyby nie sędzia Danko, **który nie uznał prawidłowo strzelonej przez nas bramki i nie dopuszczał naszych napastników w pobliże bramki rumuńskiej — mecz z Rumunią w Bukareszcie wygralibyśmy.**

Ale powróćmy do samego meczu.

Na stadionie bukareszteńskim zebrało się 50.000 widzów, wśród których w loży honorowej zasiadł **cały rząd wraz z premierem Grozą na czele**, jak również całe polskie poselstwo, by być świadkami tego naprawdę ciekawego i emocjonującego spotkania.

Drużyny **wystąpiły w** następujących składach:

**POLSKA:**

**Jurowicz, Gędłek, Janduda, Suszczyk, Tarka, Brzozowski, Mordarski (Mamoń), Cieślik (Krasówka), Łącz, Gracz, Mamoń (Mordarski).**

**RUMUNIA:**

**Boros, Ritter, Farmati, Marinescu, Baout, Szilotti, Marian, Jordche, Peczowski, Barta.**

Grę rozpoczęli Rumuni narzucając fantastycznie szybkie tempo czym wprowadzili chaos w tylnych formacjach drużyny polskiej. Już w 5 min. **Peczowski po zagraniu z Jordache zdobywa pierwszą bramkę**, przy czym przypadkowy strzał tego zawodnika przepuścił nerwowy w początkach gry Jurowicz.

W drużynie rumuńskiej doskonale spisywali się w tym okresie **Peczowski** oraz **Bacut**, którzy wyłapywali wszystkie piłki polskim zawodnikom.

Atak nasz kierowany przez Łącza nie mógł jakoś znaleźć siły przebojowej, a dostawszy się kilkakrotnie przed bramkę rumuńską rozbijany był brutalnymi wkraczaniami obrony Rittera, którego nie tylko ostrą, ale wprost brutalną grę, sędzia **p. Danko tolerował przez cały przebieg gry.**

W 30 min. atak rumuński doskonale zasilany piłkami z pomocy **przedostaje się w pobliże bramki i na skutek fatalnego błędu Tarki uzyskuje drugą bramkę, której Jurowicz tym razem nie był w stanie obronić.**

Polacy nie kapitulują i atak lewą stroną przedostaje się pod bramkę rumuńską, gdzie Cieślik i Gracz oddają kilka strzałów na bramkę Borosa. Strzały te nie były jednak trudne do obrony.

**PO PAUZIE**

Druga połowa gry była **zupełnie odmienną od pierwszej.** Atak nasz aczkolwiek słabo kierowany przez Łącza gra dużo lepiej. Zawodnicy przyjęli zupełnie inną taktykę, aniżeli przed pauzą, tzn. nie trzymali się szablonowego systemu WM lecz zmieniali często pozycję, czym wprowadzili zamieszanie w szeregach drużyny rumuńskiej.

Tak zresztą robili to przed pauzą Rumuni, którzy zarzucili już stary i szablonowy system WM. Gdyby nie utrata Cieślika, którego w pewnym momencie brutalnie sfaulował obrońca, mogliśmy spotkanie to wy-

*(Ciąg dalszy na str. 3)*

### Kohut zaprzepaścił jedyną szansę na wyrównanie

# Druga reprezentacja Rumunii triumfuje zwyciężając w Warszawie Polskę B 2:1 (2:1)

**WARSZAWA.** 30.000 widzów zgromadziło się na Stadionie Wojska Polskiego aby być świadkiem dobrej, ale nie składnej gry młodej drużyny Polski B.



Jeśli chodzi o grę drużyny Polski to przyznać należy że grała ona zupełnie dobrze, **ale tylko przez 60 min.** Później Polacy albo załamali się, wobec przestrzelenia karnego przez Kohuta, bądź też porządnie spuchli.

Jasnymi punktami drużyny polskiej byli: **Rybicki i Parpan**, oraz do chwili kontuzji **Muskała**, jak również i **Wiśniewski**.

Kohut do przerwy zupełnie dobry, po przerwie wyróżniał się tylko ostrą grą i egoistycznymi zagraniami. Zupełnie dobrze wypadł **Kokot II**, który wraz z **Aniołą** stwarzali **bardzo niebezpieczną sytuację pod bramką Rumunii.**

Skrajni pomocnicy **Skrzypniak i Szmidt** walczyli nieustępliwie ale niepotrzebnie wdawali się w górne pojedynki w grze głową, w których Rumuni byli wyraźnie lepsi od nas.

Jedynie tylko Parpan wygrywał pojedynki przy górnych piłkach oraz zaszachował środkowego napastnika Rumunii.

Obrońcy **Glimas i Sobkowiak** wkraczali wprawdzie ostro, ale nie znaleźli skutecznej recepty na zatrzymanie napadu rumuńskiego.

**Rybicki w bramce**, jak powiedziano, **był bardzo dobry**. Niepotrzebnie jednak rzucał się często ryzykownie głową wprzód co w przyszłości zakończyć się może dotkliwą kontuzją.

Przy pierwszej bramce zasłonięty przez obrońcę winy nie ponosi.

**RUMUNI BYLI LEPSI OD NAS**

Bramkarz Voinescu zna dobrze swój fach, kilkakrotnie ratował w groźnych sytuacjach, główki Anioły nie mógł jednak obronić.

Obrońcy szybcy, pewni, wkraczali ostro, rozbijali pewnie niezdecydowane ataki naszych napastników. Pomoc rumuńska na poziomie, a Szilahi „przykleił się" dosłownie do Kohuta, zakrywając go kompletnie. **Atak rumuński grający w składzie: Lungu, Spielman, Vaci, Avastlihaci, Paraschiva był najlepszą formacją drużyny rumuńskiej.**

Zdobywał szybko teren, dochodził do pola karnego, ale strzelał nienadzwyczajnie. Pierwsze skrzypce w tej linii grał **Vaci**, a bardzo pracowitym i grającym defensywnie był Spielman.

**PRZEBIEG GRY**

Już w pierwszej minucie prawa strona Rumunów podciąga do pola

*(Ciąg dalszy na str. 3)*

### Węgry gromią Austrię 6:1 (3:0)

**BUDAPESZT.** Międzynarodowe spotkanie piłkarskie rozegrane w niedzielę w Budapeszcie pomiędzy Austrią a Węgrami **zakończyło się nieoczekiwanie wysokim zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 6:1.**

Zwycięzcy zagrali we wszystkich liniach doskonale demonstrując grę na najwyższym poziomie.

**Zawodom przyglądało się 50.000 widzów.**

### Wyniki spotkań ligowych w lidze czechosłowackiej

**Slavia—Kladno 3:1 (1:1).**
**ATK—Manet 9:2 (5:1).**
**Teplice—Victoria Pilzen 5:1 (3:0).**
**Sl. Ostrava—Koszice 3:1 (1:0).**
**Sparta—Trnava 2:0 (2:0).**



Polska B, która w Warszawie doznała również porażki z drugą drużyną rumuńską. Od lewej: Rybicki, Sobkowiak, Glimas, Szmid, Parpan, Skrzypniak, Kokot, Anioła, Kohut, Muskała i Wiśniewski.

## Drobiazgi piłkarskie

*WIEDEŃ. Znana wiedeńska drużyna Rapid otrzymała zaproszenie na rozegranie kilku spotkań w czerwcu i lipcu br. na terenie Brazylii.*

*

*GENEWA. Szwajcarska drużyna Servette dotarła w swej karierze po raz 6 do finału pucharu Szwajcarii w roku bieżącym.*

*Po raz 5 przeciwnikiem Servette w finale był zespół piłkarski Grashoppers, z którym Servette zdołał wygrać tylko raz w r. 1928.*

*

*TURYN. Włoskie kluby piłkarskie w dalszym ciągu ściągają zagranicznych piłkarzy płacąc im niejednokrotnie bardzo wysokie „odszkodowania". Na czoło tej licytacji wysunął się Juventus, który tym razem pozyskał środkowego napastnika angielskiej drużyny Tottenham Hotspurs, Jonny Gordona za cenę 7.000 funtów angielskich.*

*

*LUXEMBURG. W Luxemburgu zakończono już mistrzostwa ligi piłkarskiej na r. 1949. Mistrzem została drużyna Spora (Luxemburg), która również doszła do finału rozgrywek o puchar Luxemburgu.*

*

*W MISTRZOSTWACH piłkarskich Ameryki Południowej Urugwaj pokonał Paragwaj 2:1, Peru — Equador 4:0 i Chile zremisowało z Columbią 1:1.*

*

*PIERWSZE MIEJSCE w mistrzostwach piłki nożnej Afryki Zachodniej zajęła portugalska Gwinea przed Dakarem.*

*

*FINAŁ amatorskiego pucharu Anglii rozegrano w Londynie pomiędzy drużynami Bromley i Romford z wynikiem 1:0 dla Bromley.*

*

*W PÓŁFINALE pucharu Francji Racing Club Paris, zremisował w pierwszym spotkaniu z drużyną Metz, zwyciężył w powtórzonych zawodach 2:0.*

## Swift wycofuje się z życia sportowego

**LONDYN.** Reprezentacyjny bramkarz angielski **Frank Swift**, jeden z najlepszych bramkarzy jakich Anglia posiadała, **wycofuje się całkowicie z życia sportowego.** Swoją karierę piłkarza zakończy Swift swym ostatnim występem w barwach Manchester City w dniu 8 maja w zawodach I ligi przeciw Hudderfield.

Swift **występował 18 razy w reprezentacji narodowej Anglii.**

## Pierwszy krok bokserski w Krakowie

**W dniach 11, 13 i 14 maja br. odbędzie się** w hali WUKF, przy ulicy Zwierzynieckiej 24 — **I krok bokserski.** Początek zawodów o godz. 18. Badanie lekarskie dla zawodników odbędzie się na godzinę przed zawodami.

**W pierwszym kroku bokserskim mogą startować nowicjusze, którzy ukończyli 16 lat,** stowarzyszeni lub niestowarzyszeni. Za nowicjusza uważa się takiego zawodnika, **który nie stoczył ani jednej walki w ramach zawodów, publicznie.**

Termin zgłoszeń do I-go kroku bokserskiego, upływa z dniem 10 maja br. godzina 19. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu KOZB, Kraków, Basztowa 6, w godzinach urzędowych.

**Wraz z listą zgłoszeń, należy równocześnie złożyć kaucję startową w kwocie 250 zł za każdego zawodnika. Kaucja ta przepada tylko w wypadku niestawienia się zgłoszonego zawodnika, natomiast zwrócona zostaje w wypadku odbycia walki.**

## W biegu kolporterów zwyciężył Burek Jacek

W biegu kolporterów gazet urządzonym w dniu wczorajszym przez dziennik **„Echo Krakowskie" z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"** zwyciężył **Burek Jacek przed Osłońskim Tadeuszem i Burkiem Janem.**

Bieg zorganizowany w Parku Jordana wzbudził duże zainteresowanie publiczności i był imprezą całkowicie udaną.

Trasa biegu prowadziła przez aleje parku, przy czym „zawodnicy" wykazać musieli swoje kwalifikacje zawodowe, gdyż z trasy nie była usunięta publiczność w związku z czym biegnący chłopcy natrafiali na liczne i nieprzewidziane przeszkody. Jeżeli dodamy, że **każdy z nich dzierżył pod pachą po 50 numerów „Echa", a wiek zawodników nie przekraczał 15 lat, to zupełnie zrozumiały będzie szczery entuzjazm licznie zebranych widzów.**

**Zwycięzca** jako nagrodę **otrzymał piłkę nożną**, dwaj następni natomiast **nagrody książkowe.**

# Zespoły wiejskie dominują w Biegach Narodowych

## 65 tysięcy uczestników w wojew. krakowskim

(Zak). Jeśli w roku ub. organizacja Biegów Narodowych nosiła w wielu wypadkach charakter improwizacji, to w roku bieżącym możemy poszczycić się pięknymi wynikami organizacyjnymi.

**Na terenie woj. krakowskiego startowało ogółem 65.661 uczestniczek i uczestników.**

Niedziela 8 maja była przede wszystkim dniem sukcesu młodzieży w Biegach Narodowych. We wszystkich gromadach, gminach, miasteczkach i miastach stanęły na starcie tysiące dziewcząt i chłopców, by w pierwszej tegorocznej imprezie masowej udowodnić swoją tężyznę fizyczną przez zdrowy wysiłek i szlachetną rywalizację na łąkach i bieżniach.

Nawet deszczowy poranek i chłodny dzień nie przeszkodziły w masowym udziale młodzieży w Biegach Narodowych. Było to równocześnie pierwsze spotkanie masowe młodzieży wsi i miast. które zakończyło się tym razem **walnym zwycięstwem wsi.**

Biegi Narodowe odniosły również sukces propagandowy. Na wszystkich boiskach, gdzie Biegi się odbywały, zbierały się przez cały dzień rzesze widzów, przyglądających się z zainteresowaniem wyczynom młodzieży i oklaskujących żywo zwycięzców poszczególnych konkurencji.

**W Krakowie Biegi Narodowe rozpoczęły się punktualnie o godz. 9 rano w 15 punktach startowych.** Otwarcie Biegów miało wszędzie charakter bardzo uroczysty, boiska i bieżnie przybrane były flagami o barwach narodowych i setkami małych chorągiewek. Przed rozpoczęciem Biegów gospodarze boisk wygłosili do młodzieży okolicznościowe przemówienia.

Walka na bieżniach była niejednokrotnie bardzo zażarta i dostarczyła licznie zebranej publiczności wiele emocji. Ambicja biegających dostania się do drugiego etapu Biegów Narodowych oraz chęć

**ZDOBYCIA OSF**

pozwoliła wielu dziewczętom i chłopcom na uzyskanie bardzo dobrych wyników.

W Krakowie **wzięło udział w Biegach Narodowych ogółem 20.956 uczestników, w tym 5.053 kobiet i 15.903 mężczyzn.**

Z cyfry tej minimum na Odznakę Sprawności Fizycznej uzyskało **ogółem 19.444 osób, w tym 4.644 kobiet i 14.800 mężczyzn.**

Indywidualnie na poszczególnych punktach w Krakowie zwyciężyli:

**DYSTANS 500 m DLA KOBIET**

Kat. wieku 15—17 lat: **Romańska 1,36,4 min., Maruzkowa, 1,40 m., Baczyńska 1,40,5 m., Uniwersał 1,41 m., Franczak 1,42 m., Pająk 1,42,8 m., Wolania 1,48.3, Studnicka 1.50, Grabka 1,50 m. i Parszywka 1,55,2 m.**

Kat. wieku 18—19 lat: **Bulżanka 1,30 min., Borowiec 1,39 m., Dudek 1.42, Bałazińska 1,42.9, Serafin 1,45,1, Kurtecka 1,45.1, Mąż 1,48, Grat 2,00 Romańska II 2,04,6 m.**

Kat. wieku 20—25 lat **Galus 1,37 min., Wolańska 1,39,1, Jabłońska 1,47, Ziembaszewska 1,50, Kryza 1,52,9 m.**

Kat. wieku 26—32 lat: **Krychalska 1,37,2 min.**

Kat. powyżej 33 lat: **Korosadowicz 2,13,8 min., Sikora 2,43,2 min.**

**DYSTANS 1.000 m DLA MĘŻCZYZN**

Kat. wieku 15—17 lat: **Łapa 2.56.9 min., Reinel II 3,02,9, Boczar 3,04, Moskal 3,09, Burek 3,10,4. Lempart 3,11, Żurek 3,15. Jakimiec 3.15,1, Czekaj 3,16.5, Szybowski 3,18,1, Broda 3,19,2, Musiał 3,23,01, Przyszlak 3,25 i Grudziński 3,31,5 min.**

Kat. 18—19 lat: **Wójcik 2,53,4 min., Kuś 2,54,3, Ślizowski 2,57,8, Grzegorczyk 3,02, Bury 3,02,6, Wójcik II 3,05, Jarocki 3,08,3, Skrzypek 3,09,6, Masełko 3,11, Spuła 3,11,03, Jasiołek 3,12, Franczak 3,17,5, Tabor 3,21,3, Jędrzejak 3,24,4, Tokarski 3,25 min.**

**DYSTANS 3.000 m DLA MĘŻCZYZN**

Kat. wieku 20—29 lat: **Niemczyk 9,20,5, min. Szymański 9,34, Szwargot 9,55,8, Trojak 10,02,1, Ciastoń 10,15,2. Oszyszko 10,24,4, Zaraska 10.32, Bularz 10,38.02, Szymczykowicz 10,56, Piotrowski 10,58,4, Czapik 11,01,8, Richter 11,17, Boczarski 11,30, Piekło 11,47, Zieliński 12,02,8 min.**

**Kat. wieku 30—39 lat:**

**Korosadowicz 10,46.4 min., Obuchowicz 11,42, Manek 11,46,5, Durańczyk 11,52, Gorula 12,51, Baran 13,02.8, Grochot 13,27.**

**Kat. wieku ponad 40 lat:**

**Sowa 13,41,8 min. Kossek 13,57 m.**

W powiatach województwa krakowskiego startowało **ogółem 44.705 uczestników, z czego na wieś przypada 23.211, zaś na miasta powiatowe 21.494 osób.**

Udział kobiet w Biegach Narodowych na terenie powiatów wyraża się cyfrą **12.760, zaś mężczyzn 31.845.**

Cyfry te byłyby niewątpliwie jeszcze wyższe, gdyby nie padający przez cały dzień deszcz, **który np. w Olkuszu uniemożliwił zupełnie przeprowadzenie biegów.** Na szczególną uwagę zasługują wyniki osiągnięte **przez młodzież wiejską, które w niejednym wypadku są lepsze od uzyskanych w Krakowie.**

Tak np. **Lalik Sabina z Bochni (15—17 lat)** uzyskała czas 1,20 min., **Białkowska (20—25 lat) 1,20,1 min.** Wśród mężczyzn wyróżnili się **Guzecki z czasem 2,44,2 i Zemanek z Białej 2,38 min., oraz Śmiertea (20—29 lat) 9,11,03 min, Liska z Chrzanowa (30—39 lat) 9,55,3 min. i Kasprzyk z Myślenic (ponad 40 lat) 11,40 min.**

W najbliższą niedzielę 15 bm. odbędzie się **II etap Biegów Narodowych**, na szczeblu powiatowym, do którego wejdzie po 5 pierwszych z każdego spośród 15 punktów w Krakowie. Cyfra ta uzupełniona będzie zwycięzcami biegów przeprowadzonych w gminach i miastach powiatowych po 1 z każdej grupy wieku do lat 20 i po 2 z grup powyżej lat 20.

Wyniki ilościowe w ramach współzawodnictwa pionów, które niewątpliwie wpłynęło na tak liczny udział w Biegach Narodowych, podamy w jednym z następnych numerów po dokonaniu szczegółowych obliczeń przez Wojewódzki Komitet Wykonawczy Biegów Narodowych.

## CDKA—Torpedo 2:1 (1:1)

**MOSKWA.** Na stadionie „Dynamo" w Moskwie rozegrany został mecz z cyklu spotkań o mistrzostwo piłkarskie ZSRR, między zeszłorocznym **mistrzem Związku Radzieckiego** — drużyną CDKA i stalingradzkim klubem — „Torpedo".

Po niezwykle emocjonującym przebiegu, pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem remisowym 1:1. Po przerwie wynik przez dłuższy czas nie ulegał zmianie, dopiero tuż przed zakończeniem meczu środkowy napastnik CDKA — Fiedorow, celnym strzałem zdobył zwycięską bramkę dla swojej drużyny.

# Sobik i Mroczek mistrzami Polski w szabli i szpadzie

**POZNAŃ.** W drugim dniu mistrzostw szermierczych Polski rozegrane zostały konkurencje męskie w szabli i szpadzie. Mistrzostwo Polski w szabli zdobył: **Sobik (Katowice).**

W szpadzie tytuł mistrzowski zdobył niespodziewanie **Mroczek (Kraków), bijąc w finale Fogta.**

Wyniki techniczne: szabla — półfinały: **Przeździecki—Fogt** 1:5, 5:3, 5:3; **Sobik—Banas** 3:3, 3:5, 5:4. **Finał: Sobik—Przeździecki 5:4, 5:2. Szpada — półfinały: Fogt—Sobik** 5:3, 5:4. **Mroczek—Dajwlowski 5:2, 1:5, 5:2. Finały: Mroczek—Fogt 5:3, 4:5, 5:3.**

## 8,02 m w skoku w dal

**CHICAGO.** Na zawodach lekkoatletycznych w Chicago student miejscowego uniwersytetu 17-letni Murzyn **George Brown** uzyskał w skoku w dal 8 m i 2 cm. W ten sposób jest on czwartym człowiekiem, który przekroczył granicę 8 m.

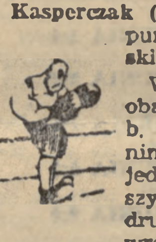
**Poprzednicy jego, również Murzyni uzyskali następujące wyniki: Owens 8,13 m, Steele 8,07 m i Peacock 8 m.**

# Nowi mistrzowie Polski w boksie wyłonieni

**WROCŁAW.** We Wrocławiu zakończyły się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Tytuły mistrzów w kolejności wag zdobyli: **Kasperczak (Wrocław), Grzywocz (Śląsk), Antkiewicz (Gdańsk), Czortek (Warszawa), Chychła (Gdańsk), Nowara (Śląsk), Szymura (Warszawa), Klimecki (Wrocław).**

Wyniki walk finałowych:

**Kasperczak (Wrocław) wygrał na punkty z Mikołajczewskim (Gdańsk).**



W pierwszej rundzie obaj zawodnicy walczą b. ostrożnie. Gdańszczanin jest w tym starciu jedynie minimalnie gorszy od Kasperczaka. W drugiej rundzie ciosy wrocławianina mają więcej dynamiki i robią wrażenie na przeciwniku. Mikołajczewski stara się narzucić walkę w zwarciu, gdzie ma przewagę.

W ostatnim starciu Mikołajczewski przeprowadza chaotyczne ataki, które jednak skutecznie wstrzymuje lepszy technicznie Kasperczak. Mikołajczewski pod koniec walki otrzymuje ostrzeżenie.

W koguciej — **walka między Grzywoczem( Śląsk) a Czarneckim** (Łódź), rozpoczęła się od szybkich **Czarnecki bije często lewym sierpem z doskoków.**

Grzywocz demonstruje w tym okresie bardzo ładną pracę nóg i szybkie kontry. Przewaga techniczna Grzywocza jest zdecydowana i Ślązak wygrywa rundę.

Podobny przebieg ma druga runda, którą również wygrywa Grzywocz.

W trzecim starciu tempo walki słabnie. Obaj zawodnicy są zmęczeni i runda jest remisowa. **Zwycięża na punkty Grzywocz.**

W piórkowej — **Antkiewicz (Gdańsk) wypunktował Kruzę (Pomorze).**

W pierwszym starciu Kruża bije doskonale prostymi, hamując ataki przeciwnika. Ciosy Pomorzanina mają swą siłę i czynią duże wrażenie na Antkiewiczu. **Runda dla Kruży.**

W drugim starciu obraz walki zupełnie się zmienia. Antkiewicz silnymi ciosami rozbija gardę przeciwnika i stopniowo osłabia go. **Starcie to wygrywa zdecydowanie Antkiewicz.**

W trzeciej rundzie gdańszczanin w dalszym ciągu jest w ofensywie, bijąc seriami. Kruża ogranicza się jedynie do stopowania ataków lewym prostym. **Zwycięża Antkiewicz, jednak Kruża był przez cały czas równorzędnym przeciwnikiem.**

W wadze lekkiej — **Czortek (Warszawa) zwycięża na punkty Piotrowskiego (Pomorze).**

Już od pierwszego momentu walka między rutynowanym Czortkiem a mało znanym Piotrowskim jest żywa i ciekawa. Czortek na każdy atak Piotrowskiego odpowiada prawym sierpem, który często dochodzi do celu. W czasie walki Czortek kilkakrotnie zmienia pozycje, dezorientując zupełnie przeciwnika — runda dla Czortka. W drugiej rundzie trwa dalsza wymiana ciosów, przy czym Czortek pozytywnie odpiera ataki ambitnego Pomorzanina.

W trzecim starciu Czortek przejmuje całkowicie inicjatywę i uzyskuje wysoką przewagę. Piękne ciosy z rotacji kilkakrotnie zachwiały przeciwnikiem.

**Zwycięża na punkty Czortek, co publiczność nagradza długotrwałymi oklaskami.**

**W wadze półśredniej — Chychła (Gdańsk) wygrywa przez t. k. o. w III rundzie z Olejnikiem (Łódź).**

Pierwsze starcie toczy się pod znakiem wyraźnej przewagi Chychły, **który trafia bardzo czysto z dystansu, nie dopuszczając do zwarcia.**

W drugiej rundzie przewaga Chychły jest jeszcze bardziej widoczna. Ciosy gdańszczanina mają swą dynamikę i robią duże wrażenie na Olejniku. W trzeciej rundzie Chychła pięknie trafia i łodzianin jest **kompletnie** zamroczony, opuszcza gardę i jest niezdolny do dalszej walki. Sędzia ringowy zamiast natychmiast przerwać walkę dopuszcza do kontynuowania jej, dopiero, gdy Olejnik zwisa na linach, przerywa ją, **ogłaszając zwycięstwo Chychły przez techniczny nokaut.**

**W wadze średniej — Nowara (Śląsk) pokonał na punkty Kwiatkowskiego (Gdańsk).**

**Walka była bodaj najsłabszą ze** spotkań finałowych. Zawiedziona publiczność kilkakrotnie wyrażała swoje niezadowolenie z ciągłego trzymania się zawodników.

**W wadze półciężkiej — Szymura (Warszawa) nokautuje w I rundzie Koleczkę (Poznań).** Już na początku pierwszej rundy Szymura zadaje serie na szczękę i żołądek, po której Koleczko zwisa na linach i daje się wyliczyć.

**W wadze ciężkiej — Klimecki (Wrocław) niezbyt zasłużenie zwyciężył na punkty Niewadziła** (Łódź).

**Pierwsza runda toczyła się przy dość szybkiej wymianie ciosów, przy czym lepszy technicznie był Niewadził.** Runda wyrównana. Podobny przebieg ma druga runda, w której **Niewadził kilka razy niebezpiecznie trafia i Klimecki jest wyraźnie zmęczony.**

# Ogólnopolskie mistrzostwa szkół średnich w Warszawie

Dnia 16 czerwca b. r. rozpoczynają się w Warszawie ogólnopolskie mistrzostwa sportowe szkół średnich. Sportowcy Krakowa starannie się przygotowują, aby godnie reprezentować gród podwawelski.

Honorowym opiekunem MKS-u jest **Kurator Okręgu Szkolnego dr. Wincenty Danek**, który stara się, aby kadra reprezentacyjna była jak najlepiej przygotowana, wyekwipowana i aby osiągnęła jak najlepsze wyniki. Oprócz tego profesorowie W. F.: **Dużyk, Szostak, Sztolf i Mochnacki** trenują najlepszych siatkarzy, koszykarzy, lekkoatletów, pływaków i piłkarzy.

Zadanie trenerów i zawodników jest wielkie, bo konkurencja innych okręgów, jak **Poznań, Warszawa, Łódź i Śląsk,** jest silna, a stawka bardzo duża. Jednak sportowcy Krakowa nie chcą być outsiderem i zamierzają odegrać w mistrzostwach większą rolę.

**Kraków zestawia reprezentację w ten sposób, że do Warszawy pojadą nie tylko najlepsi sportowcy, ale i najlepsi uczniowie.** Koniec roku się zbliża i trzeba dołożyć dużo starań, ażeby pogodzić zajęcia szkolne z intensywnym treningiem. Pracy jest dużo, ale należy mieć nadzieję, że wyniki osiągnięte w mistrzostwach wynagrodzą ją w zupełności.

**Na polu przygotowań spotykamy rywalizację między chłopcami i dziewczętami.** Treningi tych ostatnich prowadzone przez **prof. Otwinowską** pozwalają przypuszczać, że nie przyniosą one wstydu naszemu miastu podczas zawodów.

Eliminacją zawodników do Warszawy będą mistrzostwa szkół średnich Okręgu Krakowskiego, w których oprócz Krakowa będą brać udział zawodnicy szkół średnich z **Bochni, Wieliczki, Olkusza, Nowego Targu i innych.** Zawody te rozpoczną się w połowie maja i zapowiadają się bardzo atrakcyjnie.

**Koledzy sportowcy! Oddajcie się pracy z całym zapałem, aby wasze wyniki uzyskane w szkole, na boisku, bieżni czy pływalni przyniosły chlubę Wam i naszemu miastu!**

## Deak królem strzelców w lidze węgierskiej

**BUDAPESZT.** Doskonały napastnik klubu Ferencváros, reprezentacyjny piłkarz Węgier **Deak** prowadzi obecnie zdecydowanie w tabeli strzelców ligowych, **mając na swym koncie 51 strzelonych bramek, co stanowi połowę bramek zdobytych**

*

W ramach 60-lecia węgierskiego klubu piłkarskiego MTK, drużyna jubilata rozegrała spotkanie ligowe z prowadzącym w tabeli bez porażki, Ferencvarosem. — MTK wygrał niespodziewanie 4:2 (0:0).

## Z życia sportowego szkół średnich

Staraniem Koła Sportowego i S. P. przy Państwowej Szkole Przemysłowej, odbyły się ostatnio rozgrywki sportowe, pomiędzy zespołami Państwowej Szkoły Przemysłowej o Ośrodkiem Szkolenia Zaw. Przemysłu Metalowego.

**W siatkówce Państw. Szkoła Przemysłowa pokonała zespół** Ośr. Szk. Zawodowego w stosunku 2:1 oraz w koszykówce zwyciężyła 41:12 (18:10).

**W siatkówce punkty zdobyli** Maciołowski, Bodzon, Gamoń, Brodzik, Pikulski i Nalepiński.

**W koszykówce Laska, Plata, Kuba, Plonka, Więcek, Brodzik, Klóska, Buła,** Maciołowski i Bylica.

W piłce nożnej zwyciężył **również** zespół P. S. P. bijąc **zdecydowanie** Ośrodek w **stosunku** 4:0 (1:0).

## Siódmy etap wyścigu Praga-Warszawa

# Vesely zgubił swego „cienia" będąc pierwszym na mecie

### POLSKA I na drugim miejscu w ogólnej klasyfikacji wyścigu

**Drużynowa klasyfikacja**

**NA SIÓDMYM ETAPIE:**

| | |
|---|---|
| 1. Rumunia I | 16:56,29 |
| 2. Polska I | 16:56,38 |
| 3. CSR I | 16:59,06 |
| 4. Francja I | 17:03,48 |
| 5. Francja II | 17:07,50 |
| 6. Francja III | 17:15,52 |

**PO SIEDMIU ETAPACH:**

| | |
|---|---|
| 1. Francja II | 94:41,35 |
| 2. Polska I | 94:50,38 |
| 3. Francja I | 94:55,29 |
| 4. CSR I | 94:58,14 |
| 5. Rumunia I | |
| 6. Polska II | |
| 7. Francja III | |
| 8. CSR II | |
| 9. Polska III | |

**INDYWIDUALNIE PO SIEDMIU ETAPACH:**

| | |
|---|---|
| 1. Vesely (CSR) | 31:16,16 |
| 2. Herbulot (Fr.) | 31:27,27 |
| 3. Riegert (Fr.) | 31:28,31 |
| 4. Garnier (Fr.) | 31:31,45 |
| 5. Bathie (Fr.) | 31:32,07 |
| 6. Wójcik (Polska) | 31:32,17 |

Przedostatni etap wyścigu kolarskiego Praga—Warszawa, który został rozegrany w niedzielę na najdłuższej z dotychczasowych tras — 212 km zakończył się ponownym zwycięstwem Veselego, który tym razem zgubił swego „cienia" — Garnier'a i przyszedł do mety o 4 min. przed Francuzem Fiegertem.

Pierwszym Polakiem był Pietraszewski, który zajął 4 miejsce przed Wójcikiem.

**Drużynowo 7 etap wygrała Rumunia I przed Polską I i CSR I.**

**W klasyfikacji zespołowej pierwsza drużyna Polski nadrobiła różnicę dzielącą ją od Francji II o 11 min. 12 sek., wychodząc na drugie miejsce przed Francją I.**

O godz. 11.30 wyruszyli ze startu we Wrocławiu kolarze do 7 etapu Wrocław—Łódź.

Wyścig, który odbył się w ciężkich warunkach atmosferycznych w czasie wiatru i deszczu na niezbyt dobrej drodze **zakończył się sukcesem Vesely'ego.**

Polacy jechali na tym etapie bardzo pechowo.

**Wrzesiński miał defekt przerzutki, a Kapiak i Pietraszewski złapali gumy.**

Francuz Garnier, który od samej Pragi trzymał się jak cień Vesely'ego przebił dwukrotnie gumę, tracąc szanse na pokonanie leadera.

Do Łodzi wyruszyło 79 kolarzy.

Czołówka składająca się z 36 kolarzy, z miejsca narzuca ostre tempo. Z grupy czołowej odpada w miarę upływu czasu i trasy coraz więcej zawodników, na skutek defektów i silnego tempa.

Na punkcie odżywczym w Kępnie, do którego przyjechali kolarze o godz. 12.50, czołówka zwiększa tempo i w tyle zostaje 10 zawodników, wśród nich **Weglenda, Olszewski, Siemiński i Leśkiewicz.**

Prowadzenie obejmują kolejno Polak **Czyż, Francuz Riegert** i Czech **Vesely.**

Na 106 km. czołówkę dochodzi **Garnier** po 60 km pogoni. Jednakowoż na 120 km. Francuz łapie ponownie gumę i zostaje daleko w tyle.

W czołówce jedzie już teraz tylko 7 kolarzy, wśród których znajdują się dwaj Polacy **Wójcik i Pietraszewski.** 60 km. przed metą **Vesely** ucieka, mając już na 25 km. przed Łodzią ok. 4 km. przewagi nad czołówką.

Czechosłowak wpada na metę w Helenowie z doskonałym czasem — 5:29,58.

Dopiero w 4 minuty po nim zjawia się czołówka, prowadzona przez Francuza **Riegerta**, który zajął drugie miejsce, mając czas — 5:33 34.

Trzecim był Rumun **Negoescu**, czwartym Polak **Pietraszewski**, piąty **Wójcik.**

Na dalszych miejscach uplasowali się: **Sandru (Rumunia), Hergulot (Francja), Bathie (Francja), Bohdan (CSR) i Gougeon (Francja).**

Dalsi Polacy zajęli następujące miejsca: **Salyga — 14. Siemiński — 19. Nowoczek — 22. Rześnicki — 23.**

Licznie zgromadzona publiczność **powitała burzliwymi oklaskami wpadającego na metę pierwszego z Polaków łodzianina Pietraszewckiego.**

W dniu dzisiejszym zawodnicy **startować będą w ostatnim etapie: Łódź—Warszawa.**

Z wyścigu po etapie Wrocław—Łódź wycofali się: **Krejcu (CSR) D. Albrecht (CSR) oraz dwaj Bułgarzy: Novolov i Mitov.**

**Albańczyk Geni** został zdyskwalifikowany przez komisję sędziowską z powodu korzystania na trasie z pomocy motocyklisty.

## Rumunia B zwycięża Polskę B 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

karnego, strzela Lungu, ale Rybicki broni nakrywką. W następnej minucie Paraschiva podciąga lewą stroną, **podaje Spielmanowi, który mija Skrzypniaka i w 4 min.**

**UZYSKUJE PROWADZENIE DLA RUMUNII.**

**Polska nie peszy się tą bramką,** podciąga na pole karne Rumunii, ale tu obrońcy Rumunii wkraczają pewnie.

W 10 min. **Anioła podaje** Konutowi, **ten strzela, ale obrońca** Apolsam wybija prawie z linii bramkowej na róg bity przez Kokota, który rumuński bramkarz broni pewnie. Po wybiciu piłki przez bramkarza, **piłkę otrzymuje Spielman podaje do Vaci, który w 11 min.**

**PODWYŻSZA WYNIK NA 2:0 DLA RUMUNII.**

Polacy niezrażeni w dalszym ciągu atakują, a Kohut ma 100 proc. okazje do strzelenia bramki, ale traci piłkę przy driblingu. Ten sam zawodnik psuje podobną sytuacje w 5 minut później.

Tymczasem Rumuni atakują ostro strzelają często i tylko dzięki odważnej obronie Rybickiego, Polska nie traci dalszej bramki.

W 18 min. atakujemy lewą stroną. **Strzał Anioły odbija obrońca na róg, z którego piłkę otrzymuje Kohut, podaje górą do Anioły, który piękną główką**

**UZYSKUJE JEDYNĄ BRAMKĘ DLA POLSKI.**

Po zdobyciu tej bramki Polska atakuje zawzięcie, ale w 20 min. **dobrą pozycję psuje Anioła,** a to samo robi w minutę później Kohut.

Rumuni grają chwilowo defensywnie. W pewnym momencie **Muskała** skręca nogę i zostaje zniesiony z boiska. Zastępuje go **Goździk.** Gra do końca pierwszej połowy jest słabą, a wynik nie ulega zmianie.

Również i po pauzie sytuacja nie zmienia się. Na pozycji lewego pomocnika zamiast Skrzypniaka gra **teraz Wieczorek.**

**Anioła** przechodzi na lewego łącznika, na jego miejscu gra Goździk.

Mamy szanse na wyrównanie, kiedy Wiśniewski przerywa się i nie niepokojony przez nikogo strzela, **ale bramkarz Voinescu łapie.** Od tej chwili Polska gra słabiej. Dobrze spisuje się na pomocy Parpan, **ale w pewnym momencie zawinia** on rękę — wyraźnie na polu karnym. **Sędzia jednak przesuwa piłkę za pole karne. Silnie strzelony rzut wolny broni doskonale Rybicki na róg.**

W 20 min. Kohut — będąc na wyraźnym spalonym ma doskonałą szansę do wyrównania, ale główka jego idzie w aut.

W 66 min. **sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Rumunii, który bije Kohut.**

Jego słaby strzał, a właściwie podanie

**BRONI Z ŁATWOŚCIĄ VOINESCU**

i Polska znowu traci szanse na pewne wyrównanie. Ostatnie minuty należą do Rumunii, która wybitnie przeważa.

Zawody prowadził sędzia **Cermansky (CSR) dobrze.**

Na liniach: **Sznajder i Długosz.**

## Najbliższe spotkania ligowe

**W nadchodzącą niedzielę 15 bm. rozegrane zostaną następujące mecze ligowe:**

**W KRAKOWIE:**
**Polonia Byt.—Gw. Wisła**

**W WARSZAWIE:**
**Cracovia—Legia**

**W CHORZOWIE:**
**ŁKS—Ruch**

**W POZNANIU:**
**PoloniaW-wa—ZZK**

**W BYTOMIU:**
**Warta—Szombierki**

**W GDAŃSKU:**
**AKS—Lechia**

**Spotkania drugoligowe:**

**PÓŁNOC:**

**Garbarnia—Widzew w Łodzi, Lublinianka—PTC w Pabianicach, Bzura—Pomorzanin w Toruniu, Ostrovia—Ognisko w Siedlcach i Radomiak—Gwardia w Szczecinie.**

**POŁUDNIE:**

**Skra—Bulldon w Katowicach, Rymer—Naprzód w Lipinach, Chełmek—Polonia Świdn. w Świdnicy, Polonia Przem.—Gwardia w Kielcach i Pafawag—Tarnovia w Tarnowie.**

## Wielkopolska—Śląsk 6:0 (4:0) w hokeju na trawie

**POZNAŃ.** Rozegrane w Gnieznie spotkanie w hokeju na trawie między reprezentacjami Śląska i Wielkopolski, zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem Wielkopolski w stosunku 6:0 (4:0).

Bramki zdobyli: **Malkowiak I — 2, Malkowiak II — 2 oraz Czajka 1.**

Sędziowali — **Maciejak i Grotowski z Gniezna.**

## Z. S. Ogniwo-Cracovia otwiera sezon kajakowy

Na pięknie udekorowanej przystani kajakowej ZS Ogniwo-Cracovia odbyło się uroczyste **otwarcie** sezonu kajakowego.

Po przemówieniu ob. ob.: **T. Palecznego, A. Grabskiego (KOZK), C. Łukiewicza (Zw. Samorz.) i T. Rybki (ZS Ogniwo Cracovia),** przy dźwiękach orkiestry tramwajarzy podniesiono banderę klubową.

Niech słońce powietrze i woda służy zdrowiu jak najszerszego koła członków zrzeszenia i młodzieży.

## Rumunia I—Polska I 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

grać, bo oto w 20 min. **Mamoń otrzymawszy piłkę silnym strzałem w róg zdobywa**

**HONOROWĄ BRAMKĘ DLA POLSKI.**

Na minutę przed tym Suszczyk nie wykorzystuje przyznanego rzutu karnego.

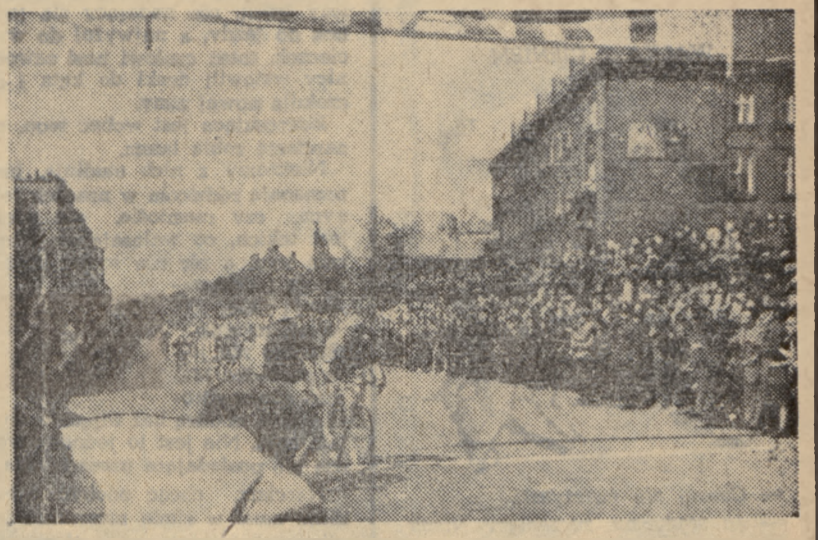
Mimo wszystko mamy jeszcze szanse na wyrównanie. W 24 min. w zamieszaniu podbramkowym **Krasówka posyła piłkę do siatki** rumuńskiej a w międzyczasie obrońca Ritter fauluje przez pomyłkę własnego bramkarza. **Sędzia p. Danko bramki nie uznaje, gdyż wskazuje na Łącza jako rzekomego sprawcę faula na** bramkarzu rumuńskim. Protesty zawodników oraz wzburzenie widowni nic nie pomagają. Sędzia p. Danko jest nieustępliwy.

Ostatnie minuty gry należą do Polski, która niesłusznie schodzi pokonana z boiska.

## Lechia (Poznań) — Czarni (Poznań) 3:1 (2:1)

**POZNAŃ.** W spotkaniu o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie **„Lechia" (Poznań) pokonała niespodziewanie poznańskich „Czarnych" 3:1 (2:1),** zdobywając w tegorocznych rozgrywkach pierwsze punkty. Zwycięzcy zdobyli bramki **przez Zielązka 2, Rozsadę 1. Honorową bramkę dla „Czarnych" uzyskał Adamski.** Widzów ponad 1.000 osób.

## Vesely znów pierwszy



**Na metę czwartego etapu wyścigu P—W w Morawskiej Ostrawie, wpadł jako pierwszy Vesely (CSR), którego widzimy na zdjęciu. Tuż za nim Kovacs (Węgry), trzeci — Rzeźnicki.**

## Porażki ligowców w spotkaniach towarzyskich

### Naprzód (Lipiny) — Ruch (Chorzów) 3:0 (1:0)

**CHORZÓW** (z. o.) Dokładnym odzwierciedleniem spadku popularności Ruchu na Śląsku był sobotni mecz jedenastki 5-krotnego mistrza Polski z drugoligowym lipińskim Naprzodem, **któremu przyglądało się zaledwie 800 widzów.** Ci, którzy nie przyszli, nie mają czego żałować, gdyż gra stała na słabym poziomie, mimo że Ruch wystąpił w pełnym składzie ligowym **jedynie bez Cieślika i Suszczyka.** Naprzód (Lipiny) odniósł zwycięstwo **zasłużenie, a sukces** jest tym większy, że goście wystąpili **też osłabieni brakiem z najlepszych zawodników** reprezentantów Śląska: **Kroczka i Kubocza.**

W drużynie Ruchu **beznadziejnie słaba linia napadu,** gdzie o palmę pierwszeństwa wśród złych walczyli **Alszer, Kubicki i Cebula.** Nie lepszy od nich Bartyla, a Brom ponosi też dużą winę za puszczone bramki.

Przez pierwszy kwadrans lekka przewaga gości, ale wszystkie ataki kończą się autami bocznymi lub bramkowymi.

Ruch dopiero w 16 min. przeprowadza pierwszą akcję, ale Przecherka sam na sam z bramkarzem **nie** wykorzystuje sytuacji. — W 23 min. **Brychczy z podania Pieca uzyskuje** prowadzenie dla Naprzodu. **Na 3 min.** przed końcem pierwszej połowy **Brychczy ponownie ma szanse na zdobycie** bramki, ale Brom broni.

Po zmianie pól **Piec** z rzutu wolnego zdobywa drugą bramkę dla Naprzodu, a wynik **spotkania ustala Kokot.**

### Zagłębie—Gwardia-Wisła 5:1 (2:0)

**SOSNOWIEC.** Krakowska Gwardia-Wisła osłabiona brakiem zawodników wyznaczonych do reprezentacji Polski, rozegrała w sobotę towarzyskie spotkanie z Zagłębiem, **doznając wysokiej porażki w stosunku 1:5.**

Zwycięzcy zagrali b. dobrze i dopingowani przez 6-tysięczną widownię uzyskali zasłużone zwycięstwo.

Bramki zdobyli: **Glimza 3, Olszewski i Grządziel po jednej. Dla Gw.-Wisły honorowy punkt zdobył Szczurek.**

### Rymer zwycięża ŁKS 2:0 (0:0)

**ŁÓDŹ.** W towarzyskim meczu piłkarskim drugoligowy „Rymer" („Górnik") **pokonał ŁKS 2:0 (0:0).** Jedną bramkę dla „Rymera" **zdobył** Majchrzak, drugą strzelił Włodarczyk **(samobójcza). Sędziował Szumlak.** Widzów 1.000 osób.

Gra stała na niskim poziomie. ŁKS grał bez Barana i Łącza.

„Górnicy" włożyli w to spotkanie wiele ambicji i wygrali zasłużenie. W drużynie zwycięzców na wyróżnienie **zasługuje para obrońców Pytlik** — Bober oraz lewoskrzydłowy Dybała. Z ŁKS-u na poziomie zagrali jedynie: pomocnik — Sołtyszewski i prawoskrzydłowy.

### Górnik (Katowice) — Szombierki 3:1 (2:1)

**KATOWICE** (z. o.) W **meczu piłki** nożnej rozegranym w ubiegłą **sobotę** ligowy zespół Szombierek poniósł niespodziewaną **porażkę z A-klasowymi** górnikami.

Gra na **dobrym poziomie, spotkanie interesujące, a Szombierki lepsze** technicznie. — **Bramki dla Górnika** zdobyli: **Szowiecki, Wiśniewski, Brudziński;** dla Szombierek: **Burda.**

Sędzia p. **Rychter dobry, widzów** 2 tysiące.

### Tęcza Katowice — AZS Katowice 7:6 (3:3)

**KATOWICE.** W meczu o mistrzostwo ligi szczypiórniaka katowicki AZS przegrał z Tęczą, **pomimo że** przez cały czas był drużyną **przeważającą.**

Bramki dla Tęczy zdobyli: **Małolepszy 3, Rozpendowski, Olejnik,** Szydełko, Tomecki.

Dla AZS: **Fokrzyński 3, Grochowski, Haufe, Kandolek.**

### AKS Chorzów — Pogoń Katowice 7:4 (5:2)

**KATOWICE.** „Święta wojna" w ramach mistrzostw ligi szczypiórniaka pomiędzy odwiecznymi rywalami zakończyła się zwycięstwem **AKS.**

Chorzowianie **przewyższali drużynę** katowicką; o klasę **lepsi.** Bramki dla zwycięzców **zdobyli: Thiel II 5, i Thiel I 2.**

Dla Pogoni: **Ziaja 2, Piechowicz, Pajączek.**

## W pierwszą rocznicę zgonu śp. red. Mariana Tolińskiego

**Jutro we wtorek 10 bm. mija pierwsza rocznica zgonu naszego nieodżałowanego Przyjaciela i Kolegi ś. p. Mariana Tolińskiego, założyciela „Piłkarza", kierownika działu sportowego „Echa".**

**Już minął rok...**

**Minął rok od dnia, w którym nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona szlachetnego Człowieka, prawdziwego sportowca i dobrego Polaka.**

**Pięcioletni pobyt w oświęcimskiej kaźni nie pozostał bez wpływu na zdrowie ś. p. Mariana Tolińskiego.**

**Ożywiony wielką miłością do sportu i do pracy na niwie dziennikarstwa sportowego, pracował ś. p. red. Toliński niemal aż do ostatnich chwil swego życia, redagując żywo i barwnie „Piłkarza" i codzienną kolumnę sportową, wkładając w swą pracę całą duszę.**

**Ale zniszczone kilkuletnim pobytem w obozie ciało nie wytrzymało tej trudnej pracy.**

**W nocy z 9 na 10 maja 1948 roku odszedł od nas na zawsze nasz drogi Przyjaciel.**

**Dziś w pierwszą rocznicę Jego śmierci nad mogiłą ś. p. Mariana wraz z Jego rodziną, kolegami i przyjaciółmi składamy głęboki hołd pamięci Tego, który nauczył nas kochać sport, kochać trudną i wyczerpującą pracę na polu dziennikarstwa sportowego, i którego słowa stały się dla nas wytyczną w pracy na przyszłość.**

*

**Msza żałobna za duszę ś. p. red. Mariana Tolińskiego zostanie odprawiona w pierwszą rocznicę Jego śmierci, we wtorek 10 maja br. o godz. 9, w kościele OO. Kapucynów przy ul. Loretańskiej.**

## A TO [illegible] PANSZNA?!

WALKA Z CIENIEM




— Czemu nie ćwiczysz?!...
— Ja nigdy nie zaczepiam! Niech on pierwszy zacznie.

*

Z WYŚCIGU PRAGA—WARSZAWA




...Ten przegra tylko o koło.




— A mówiła mi mama, żeby nie wyruszać w drogę w piątek. No i rzeczywiście...

◆

## dlaczego?!

Sezon zimowy jest już definitywnie zakończony. Jeszcze tylko gdzieniegdzie w wysokich górach leży śnieg, nie nadający się jednak do jazdy, a najwyżej do wycieczek, toteż czołowi nasi zawodnicy wstawili deski do kąta i oczekują nowej zimy.

Interesujące jest wobec tego, co narciarze robią latem.

Niektórzy z nich studiują, inni pomagają rodzicom w pracach rolnych, czy rzemiośle, ale wielu jest takich, co wałęsają się przez całe lato, a nic nie robiąc, gnuśnieją i demoralizują się. W ostatnim wypadku coś nie jest w porządku. Młodzi, silni i zdrowi ludzie chodzą bez zajęcia i zbijają bąki. Nie jest to jednak kwestia nie posiadająca uzasadnienia.

Narciarz, chcąc zdobyć dobrą klasę musi w zimie prowadzić intensywne treningi by w stosunkowo krótkim czasie osiągnąć najlepsze wyniki. Treningi wymagają dużo czasu i mogą być prowadzone tylko w dzień, a ponieważ dnie są krótkie, więc tylko w godzinach przedpołudniowych i południowych. Nie ma wobec tego mowy o jakimś regularnym wykonywaniu zawodu. Stąd czołowi nasi narciarze otrzymują zwrot utraconych z powodu ćwiczeń zarobków, diety za wyjazdy, obozy i kursy i to jest podstawa ich egzystencji zimą. Z chwilą jednak gdy zniknie śnieg, zapomina się o nich i pozostawia własnemu losowi.

Trudno byłoby za taki stan rzeczy, składać winę na władze narciarskie czy zawodników, niemniej jednak sprawy te wymagają uregulowania i to nie sporadycznie, ale długofalowo. Sądzę, że w pierwszym rzędzie kluby do których zawodnicy ci należą, winny zająć się ich losem i ułatwić im zdobycie takiego zajęcia, które dałoby tym zawodnikom egzystencję i jednocześnie zezwalało zimą na prowadzenie treningów potrzebnych do osiągnięcia najlepszej formy, aby narciarstwo nasze mogło być godnie reprezentowane.

Jeżeli kluby nie są w stanie we własnym zakresie uregulować tych kwestii, należałoby w tej sprawie porozumieć się z PZN-em ewentualnie GUKF-em, a zagadnienie to da się na pewno rozwiązać z korzyścią dla obu stron. Możliwości bowiem w tym kierunku są dosyć szerokie.

**Czołowi nasi sportowcy, w tym nawet mistrzowie Polski, nie mogą wałęsać się bez zajęcia i żyć życiem nieproduktywnym, ale tak jak w dyscyplinach reprezentowanego przez siebie sportu, muszą być przykładem dla innych w pożytecznej dla społeczeństwa pracy.**

Jerzy Bibel

## Moje życzenia

*Z Wami jestem przyjaciele*
*W zielono-złote maja dni,*
*Kiedy trudu macie wiele*
*Moje serce z Wami drży.*
**Czeska Praga — Brno — Ostrawa,**
**Katowice — Łódź — Warszawa.**

*Szemrzą gumy po asfalcie*
*Lakier niklem w słońcu błyszczy,*
*A w czołówce wciąż uparcie*
*Chcecie być koniecznie wszyscy!*
**Czeska Praga — Brno — Ostrawa,**
**Katowice — Łódź — Warszawa.**

*Rzeźnicki i Pietraszewski,*
*Kapiak, Motyka, Salyga,*
*Leśkiewicz Wójcik i Kudert,*
*A każdy to stary wyga.*
**Czeska Praga — Brno — Ostrawa,**
**Katowice — Łódź — Warszawa.**

*Przyjmijcie moje życzenia*
*Płynące z serca szczerego,*
*Widzieć na metach etapów*
*Każdego chcę z Was pierwszego!*
**Czeska Praga — Brno — Ostrawa,**
**Katowice — Łódź — Warszawa.**

A. W.

## Odpowiedzi Redakcji

**A. B.** Nie ma Pan racji sądząc, że przez wyłapywanie „kwiatuszków” innych dzienników czy tygodników „Piłkarz” chce poderwać zaufanie czytelników do tych pism. Inne pisma, a również te, w których obronie Pan staje, także od czasu do czasu bawią się w wyłapywanie „kwiatuszków”, co ma ten skutek, że w redakcjach zwraca się większą uwagę na korektę. Możemy Pana zapewnić, że w dziennikarstwie zwyczaj ten jest dość szeroko praktykowany i nikt się o to nie obraża.

**P. Heretyk Jan, Kraków.** Jak Pan zapewne zauważył, w ostatnich dniach zamieściliśmy dwa obszerne artykuły o sporcie motocyklowym i w dalszym ciągu będziemy o nim pisać. Zapowiedź imprez motocyklowych podaliśmy w środowym i czwartkowym dodatku sportowym w artykule p. Chojnackiego.

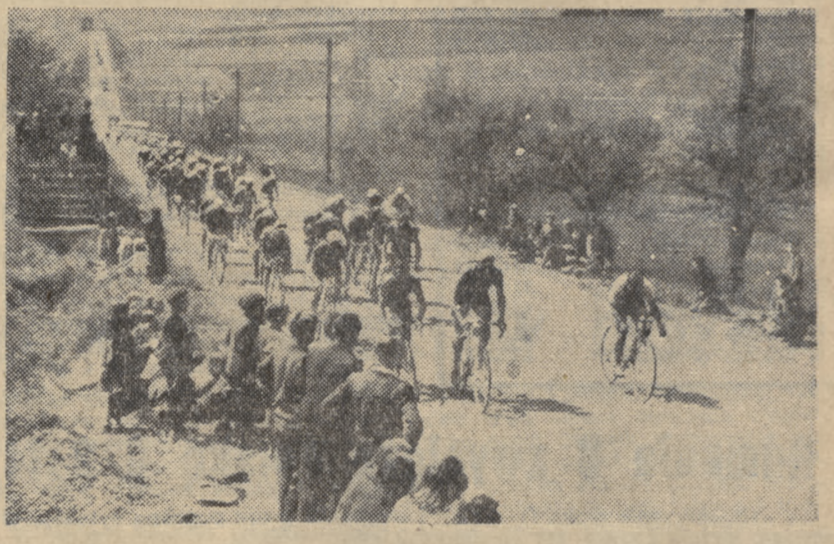
**Józef Bicz.** 1) Nie wiemy z kim Pan chce korespondować i w jakiej sprawie — proszę podać bliżej cel korespondencji. 2) Towarzystwo Sportowe Gwardia-Wisła nie posiada jeszcze nowych odznak. Starą odznakę może Pan nabyć w firmie Malina w Sukiennicach. 3) Stare roczniki „Raz, dwa, trzy” i „Przeglądu Sportowego” były swego czasu do nabycia w redakcji „Przeglądu Sportowego” — Warszawa, ul. Mokotowska 3. — Może Pan spróbuje zwrócić się tam w tej sprawie. 4) My również ubolewamy, że Radio tak mało czasu poświęca sportowi. W stosunku do lat ubiegłych nastąpiła już jednak znaczna poprawa i sądzimy, że w przyszłości zmieni się jeszcze wiele na lepsze pod tym względem. Dziękujemy za pozdrowienia.

**St. H., Kraków.** Z współpracy nie skorzystamy.

## Na Taśmie TYGODNIA



**Sezon piłkarski w Związku Radzieckim rozpoczął się na dobre. Mecze ligowe cieszą się dużym zainteresowaniem i ściągają wielotysięczne tłumy widzów. Na zdjęciu fragment z meczu Dynamo (Moskwa)—Skrzydła Sowietów.**



**Największym wydarzeniem sportowym ostatnich dni jest wyścig kolarski Praga—Warszawa. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment z czwartego etapu wyścigu: Gottwaldowo—Morawska Ostrawa.**





**Czołowi zawodnicy polscy biorący udział w wyścigu P—W. Po lewej najlepszy kolarz Polski Wójcik, znajdujący się w ogólnej klasyfikacji wyścigu w czołówce, po prawej — Wrzesiński.**

## Humprey Backstone
## Ostatnia walka...
R. Ryszard Zdeb

Bob jest spokojny. Całkiem spokojny. Wiedział, że ze względu na Kate musi skończyć z tym „fightingiem”. Miała przyjść o godzinie 6 i zapytać go co wybiera: ją czy boks. Tak. Kochał ją bardzo ale... czyż łatwo jest zrezygnować z umiłowanego sportu. Przyznawał, że trudno mu będzie wyrzec się swego marzenia. A było nim zdobycie tytułu mistrza świata. I teraz w przededniu tego spotkania musi przyrzec Kate, że będzie to jego ostatnia, bez względu na wynik, walka. Czy zdobędzie tytuł „championa” czy nie, ma zerwać ostatecznie z boksem, którego ona tak serdecznie nienawidziła. Aczkolwiek wiedział jak gorąco życzyła mu każdego zwycięstwa, które w swej kolejności miały doprowadzić do spotkania o mistrzostwo świata.

*

Rozmowa z Kate trwała krótko. Przyrzekł jej, że jutrzejsza walka będzie ostatnia.

*

Bob nie jest zdenerwowany. Ten wieczny ucisk powyżej żołądka to raczej zniecierpliwienie, gdyż Bob nie lubi wyczekiwać na swą godzinę spotkania.

Dziś już nie będzie trenował, obawia się przemęczenia. Trener udziela jeszcze kilku fachowych wskazówek. Ale Bob słucha niezbyt uważnie. Myśli jego zaprząta już coś innego.

Zwycięstwo z Jackiem Snyke zwanym „Stalową Pięścią” oznaczało zdobycie mistrzostwa świata i pieniędzy, których mu obecnie tak potrzeba, gdyż umożliwią mu pobranie się z Kate.

— Tak, to będzie moja ostatnia walka — postanowił.

Znał siebie i wiedział, że jest nadzwyczaj silny i wytrzymały, czego dowodem było tych 56 spotkań wygranych przez k. o. A przecież przeciwnicy byli naprawdę groźni. Naprzykład taki Joe, Murzyn, bokser o budowie olbrzyma, z którym wygrał już w piątej rundzie lub też taki Sheddock „orwal ringu” były eksmistrz świata, który poddał się Bobowi w ósmej rundzie i szereg innych, którzy byli bożyszczami tłumów. Poza tym Bob wierzył w swe opanowanie i nadzwyczajną technikę popartą piorunującym ciosem.

— Przełamię nimb o niezwyciężalności tej „Stalowej Pięści” — myślał Bob. — Muszę, muszę!!!

*

W dniu spotkania Bob leżał na tapczanie oddając się rozmyślaniu, gdy nagle ode drzwi rozległo się wołanie — wstawaj Bob! Jedziemy!

*

Przeciwnicy siedzą już w swych rogach ringowych.

Za chwilę: Ring wolny!!!

Bob powstał; jeszcze raz spojrzał w rząd pierwszych krzeseł. Tak. Tuż przy ringu siedzi Kate śląc mu swój promienny uśmiech. Bob wie, jak bardzo życzy mu ona zwycięstwa. Jej jedynym życzeniem jest aby przestał już walczyć. Tak, to musi być jego ostatnia walka, a gdyby tak zakończona... ale o tym Bob nie chciał myśleć.

Pierwsze uderzenia są bardzo ostrożne. Przeciwnicy walczą na dystans szukając tzw. „słabych miejsc”. Raz, dwa, trzy... Ruchy powolne jak przy zwolnionych zdjęciach kinematograficznych. I nagle lewa ręka Boba wykonała krótki i błyskawiczny ruch. Silny trzask i... „Stalowa Pięść” wali się jak kłoda na deski.

Widownia zamarła. Przecież są to dopiero pierwsze sekundy pierwszej rundy, a „Stalowa Pięść” już na deskach. Wreszcie powstaje piekielny wprost wrzask wzywający „Stalową Pięść” do walki. W końcu przy „ośmiu” „Stalowa Pięść” unosi się na kolana. Bob spokojnie podchodzi do przeciwnika i gentlemeńsko pomaga mu podnieść się na nogi. Teraz Bob odsuwa się na krok i lekko uderza przeciwnika w podbródek. Widownia po prostu wyje. Mistrz świata — Jack „Stalowa Pięść” po raz drugi na deskach w pierwszej rundzie?!!! Przed wyliczeniem ratuje go gong oznajmiający koniec pierwszej rundy.

Nie wiadomo jak się to stało, ale widoczna jest olbrzymia przewaga Boba. Zapewne wykorzystał on chwilową nieuwagę przeciwnika i zadał ten piorunujący cios.

Bob czuje, że walkę wygrał, a tym samym zdobył tytuł. Przecież nie doprowadzą Snyke'a do formy przed rozpoczęciem drugiej rundy. Nie zwraca też wielkiej uwagi na to co się dzieje w rogu po przeciwnej stronie ringu.

Pochyleni nad „Stalową Pięścią” masażysta, impresario i trener wydają ze siebie maksimum wiedzy i cały swój spryt, aby stawić go na nogi.

Bob patrzy na Kate, nic nie rozumie, cóż to za znaki ona mu daje? Pokazuje coś niecierpliwie na dłonie, wskazując na przeciwległy róg. Ah, to przecież nie ważne co ona chce przez to powiedzieć. Najważniejsze, że jest i widzi jego ostatni triumf.

Gong. Bob rusza do ataku... Czego chce Kate? Co mają znaczyć te znaki? A to co? „Stalowa Pięść” stoi pewnie na nogach. „Jednak trener tego Snyke'a jest chyba cudotwórcą” — myśli Bob. Nagle lekko zatoczył się. Dostał silny cios trochę niżej pasa. Widownia ryczy z zachwytu. Na Boga! Czego chce Kate? — „Stalowa Pięść” rusza desperacko do ataku. Co to? Ręce Boba drętwieją nagle w trzymaniu gardy. Co za silne uderzenia. Jednak piekielne ciosy ma ten Snyke.

Kate krzyczy i chociaż w ogólnym wrzasku widowni nie słychać jej słów coś jednak zaczyna świtać Bobowi w głowie. Ostatnim wysiłkiem mięśni odskakuje od przeciwnika. Jest po tej stronie ringu, gdzie w pierwszym rzędzie siedzi Kate. „Stalowa Pięść” wali jak taranem, zdaje się, że za chwilę rozniesie przeciwnika na strzępy. Błyskawiczne uderzenia Snyke'a zlewają się z pochyleniem Boba w przód. Chciał usłyszeć co mówi Kate... i to go uratowało. Otrzymał cios w policzek zamiast w podbródek, ale i to wystarczyło, by zwalił się na deski oszołomiony. Cała głowa nagle jakby zmartwiała i pękała od piekielnego szumu w uszach. Bob jest wyraźnie „groggy”... Leży na deskach by nieco ochłonąć.

—„Co za szczęście — myśli — że nie poszło w podbródek, bo byłoby już po mnie”

W międzyczasie gdy sędzia doliczył do „6-u” dosłyszał co woła Kate...

— „Rękawica zmieniona, Bob rękawica zmieniona, uważaj!!!”

Ah, tak, więc „Stalowej Pięści” zmieniono rękawicę. Bob bezwładnie opada na deski a sala „wyje” z zachwytu. Na punkt przed wyliczeniem Bob zerwał się na nogi. I trudno było nawet najbystrzejszemu oku dostrzec w jaki sposób udało mu się wykręcić rękę przeciwnika i błyskawicznie zdjąć rękawicę.

Ściągniętą rękawicę rzuca przez liny Kate. Straszliwa wrzawa nie ustaje — w rękawicy znajduje się kawałek ołowiu...

*

Bob wygrał walkę ruszając jak lawina na przeciwnika. Wściekłość zalewa mu oczy i dodaje tyle sił, że jedno uderzenie rozciągnęło „Stalową Pięść” na deskach. Nie było nawet protestu widowni, przeciwko temu, że Snyke był tylko w jednej rękawicy.

Tak zakończyła się ostatnia walka Boba, a wygrał ją dzięki tej, dla której stoczył jedną ze swych najcięższych walk.

— — —

„I kto wie, gdyby nie Kate — myślał nieco później Bob — czy zdobyłbym jej rękę i mistrzostwo świata.

A jednak powodzeniu nie można zbyt długo dowierzać...”

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—53563